

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA RYPIN**W szkołach
będzie ciepło

str. 3

GMINA RYPINBorzymin ma nowy
kompleks sportowy

str. 6

GMINA RYPINStrażacy z Rogowa
najlepsi

str. 7

RYPINUroczyście
u seniorów

str. 8

CZWARTEK
22 WRZEŚNIA 2022

ISSN: 2544-8935

2,49 zł
w tym 5% VAT

nr 38/2022 (367)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Złodziej groził nożem kobiecie!

RYPIN ▶ 32-latek ze Szczecinka usiłując wydostać się ze sklepu ze skradzionym towarem, wyjął nóż i zagroził ekspedientce, która próbowała go zatrzymać. Nie uciekł jednak daleko, bo został zatrzymany przez dzielnicowego, który akurat w pobliżu sklepu wykonywał swoje czynności



W miniony piątek (16.09) około godziny 13.00 w Rypinie do dzielnicowego wykonującego swoje czynności służbowe w okolicy jednego ze sklepów podbiegła zdenerwowana ekspedientka i powiedziała, że przed chwilą została zaatakowana przez nieznanego męż-

czynę, który groził jej nożem.

Dzielnicowy natychmiast udał się we wskazanym kierunku, gdzie w pewnym momencie na chodniku zauważył opisanego sprawcę. Trzymał on w jednej ręce koszyk sklepowy, a w drugiej nóż. Policjant obezwładnił go i zatrzymał. Był to

32-letni mieszkaniec miejscowości Szczecinek. Mężczyzna miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu i trafił do policyjnego aresztu.

– Jak ustalili policjanci, 32-latek dokonał w sklepie kradzieży artykułów spożywczo-przemysłowych o wartości ponad 50 zł, a gdy jedna z ekspedientek próbowała go zatrzymać, wyjął nóż i nie chcąc wydać swoich łupów, zagroził jego użyciem, kierując nóż w stronę kobiety. Na szczęście nikt nie doznał żadnych obrażeń – podaje Komenda Powiatowa Policji w Rypinie.

Następnego dnia (17.09) po wytrzeźwieniu mężczyzna został doprowadzony do prokuratury na przesłuchanie. Na podstawie zebranych dowodów usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej mniejszej wagi. W tej sytuacji grozi mu do 5 lat więzienia. Prokurator zastosował wobec mężczyzny dozór policyjny i zakaz opuszczania kraju.

(ak),

fot. ilustracyjne

Region

Przed nami bitwa o węgiel?

Sezon grzewczy nadchodzi wielkimi krokami, a ceny węgla zwalają z nóg. Sprawdziliśmy jego dostępność w kilku składach w naszym regionie.



Okazuje się, że składy w naszym mieście mają w sprzedaży tylko ekogroszek w cenie od 3,5 tys. zł za tonę. Węgiel, który jest obecnie w ofercie, pochodzi z Kolumbii. Sprzedawcy zgodnie przyznają, że ma on dobre parametry dla gospodarstw domowych. Zapytaliśmy, kiedy będzie dostępny orzech lub kostka?

– Niestety, obecnie nie mamy innych gatunków węgla i trudno powiedzieć, kiedy będą dostawy – informuje nas sprzedawca. – Ludzie dzwonią, pytają o cenę i zaczynają się kłócić.

Rozumiem, że ceny są wysokie, ale to nie jest moja wina. Większość klientów kupuje po jednej tonie opału, aby mieć cokolwiek na wypadek nadejścia chłódów. Cena węgla raczej nie będzie niższa.

Podobne ceny są w innych składach w naszym powiecie. Na przykład w miejscowości Długie orzech i kostka kosztują odpowiednio 3,2 i 3,4 tys. zł za tonę. Ekogroszek to koszt rzędu 3,4 tys. zł za tonę.

dokończenie na str. 25

Mandaty znowu w górę

REGION/KRAJ ➤ 17 września weszły w życie zmiany w przepisach obowiązujących kierowców. Celem jest zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zmiany dotyczą m.in. złamania przepisów z tej samej grupy w ciągu 2 lat od ostatniego wykroczenia

Mandat drogowy będzie w tym przypadku dwukrotnie wyższy. Wykroczenia, które podlegać będą „recydywie” to: przekroczenie dopuszczalnej prędkości (powyżej 31 km/h), nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu, niewłaściwe wyprzedzanie i wjechanie na przejazd kolejowy po opuszczeniu zapór lub zapaleniu się czerwonego światła. Zmieniają się także ilości punktów karnych nakładanych przez służby za poszczególne wykroczenia w ruchu drogowym.

17 września weszły w życie ważne dla wszystkich użytkowników dróg zmiany w przepisach. To kolejny etap nowelizacji przepisów przyjętych w zeszłym roku, w tym ustawy Prawo o ruchu drogowym. To drugi etap wdrażania regulacji (część przepisów obowiązuje już od 1 stycznia tego roku), których nadrzędnym celem jest zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Od 17 września obowiązuje zmiana sposobu kasowania zgromadzonych punktów. Obowiązywać one będą przez dwa lata na koncie kierowców popełniających wykroczenia, a nie jak dotychczas przez rok. Zniesione zostają również szkolenia, po odbyciu których liczba punktów otrzymanych przez kierowcę ulegała zmniejszeniu.



Zastosowanie w przypadku najbardziej poważnych wykroczeń, skutkujących dużym zagrożeniem bezpieczeństwa ruchu drogowego, będzie mieć tzw. „recydywa”. Sytuacja ta dotyczy złamania przepisów z tej samej grupy w ciągu 2 lat od ostatniego wykroczenia. Jeżeli tak się stanie, mandat drogowy będzie dwukrotnie wyższy niż dotychczas.

Dotyczy to na przykład przekroczenia prędkości o: 31-40 km/h – pierwszy raz 800 złotych/recydywa 1600 złotych; 41-50 km/h – pierwszy raz 1000 złotych/recydywa 2000 złotych; 51-60 km/h – pierwszy raz 1500 złotych/recydywa 3000 złotych; 61-70 km/h

– pierwszy raz 2000 złotych/recydywa 4000 złotych; 71 km/h i więcej – pierwszy raz 2500 złotych/recydywa 5000 złotych.

Oprócz przekroczenia prędkości nowy taryfikator zakłada, że podwójne karanie będzie dotyczyć innych obszarów ruchu, np.: nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu – pierwszy raz 1500 złotych/recydywa 3000 złotych; złamanie zakazu wyprzedzania – pierwszy raz 1000 złotych/recydywa 2000 złotych; wyprzedzanie na przejściu lub przed nim – pierwszy raz 1500 złotych/recydywa 3000 złotych; niezachowanie ostrożności i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym

z następstwem w postaci poszkodowanego pieszego, rowerzysty itp. – pierwszy raz 1500 złotych/recydywa 3000 złotych; omijanie pojazdu, który zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszemu – pierwszy raz 1500 złotych/recydywa 3000 złotych; wjeżdżanie na torowisko przy zaporach, które są opuszczane, opuszczone lub nie skończyło się ich podnoszenie – pierwszy raz 2000 złotych/recydywa 4000 złotych; wjazd na przejazd kolejowy przy czerwonym świetle sygnalizatora lub jeżeli po drugiej stronie nie ma miejsca do kontynuowania jazdy – pierwszy raz 2000 złotych/recydywa 4000 złotych; pro-

wadzenie pojazdu mechanicznego w stanie po spożyciu alkoholu lub innego, podobnie działającego środka – pierwszy raz 2500 złotych/recydywa 5000 złotych.

Z dniem 17 września weszło w życie nowe rozporządzenie w sprawie ewidencji kierujących pojazdami naruszających przepisy ruchu drogowego. Największą ilość punktów karnych (15 pkt) otrzymają kierowcy popełniający najpoważniejsze wykroczenia, za które grożą także najwyższe stawki wymienione w rozporządzeniu dotyczącym wysokości grzywnien nakładanych w formie mandatu karnego za wybrane rodzaje wykroczeń.

Należy pamiętać, że w przypadku szczególnie poważnych sytuacji policjant może skierować sprawę do rozpatrzenia przez sąd. W przypadku ukarania przez sąd grzywna może wynieść nawet 30 000 złotych.

– Pamiętajmy, że to czy nowe przepisy dotkną nas jako uczestników ruchu drogowego, zależy wyłącznie od nas samych – podkreślają mundurowi. – To my decydujemy o naszym zachowaniu na drodze i ewentualna odpowiedzialność spoczywa na nas.

**Opr. (Szyw),
fot. ilustracyjne**

Rypin/Region

Złodzieje paliwa zatrzymani

We wtorkowy wieczór 13 września dwójka młodych ludzi popełniła szereg przestępstw, licząc na to, że ujdzie im to płazem. Po dramatycznym pościgu zostali zatrzymani przez sierpecką policję.



Cała historia zaczęła się na jednej z rypińskich stacji benzynowych. 22-letni kierowca volkswagena passata zatankował paliwo i nie płacąc, odjechał

w kierunku Sierpca. Pracownicy stacji zawiadomili policję. Samochód zauważył patrol sierpeckiej drogówki. Funkcjonariusze dali sygnał do zatrzymania, jednak



kierowca go zignorował. Policjanci rozpoczęli pościg.

– W Sierpcu po raz drugi usiłowano uniemożliwić dalszą niebezpieczną jazdę kierowcy

passata. Stojący przed radiowozem funkcjonariusz za pomocą latarki z czerwonym światłem dawał sygnał do zatrzymania, ale bez skutku. Policjant musiał odskoczyć na pobocze, aby uniknąć potrącenia. Funkcjonariusze ruszyli w pościg, wyprzedzili volkswagena i próbowali ponownie zmusić kierowcę do zatrzymania, jednak mężczyzna swoim pojazdem uderzył w radiowóz, spychając go na pobocze i dalej uciekał. Policjanci drogówki wspólnie z funkcjonariuszami ogniwa patrolowego kontynuowali pościg w kierunku Żuromina. Kierowca volkswagena w trakcie swojej niebezpiecznej jazdy popełnił szereg wykroczeń i wielokrotnie stwarzał zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. W trakcie ucieczki pasażerka wyrzucała z samochodu na drogę różne przedmioty, próbując udaremnić pościg. W rejonie wsi Puszcza patrol drogówki zepchnął z drogi ścigany samochód. Wówczas udało się zatrzymać uciekinierów: 22-letniego mieszkańca powiatu nowomiejskiego i 17-letnią mieszkankę powiatu

iławskiego. Mężczyzna i kobieta byli trzeźwi. Trafili do policyjnego aresztu. Okazało się, że kierujący passatem nie posiadał uprawnień do prowadzenia samochodu, natomiast kobieta była poszukiwana przez iławską policję – opisuje akcję sierpeckiej policji st. asp. Krzysztof Dobrzeński.

Na wniosek prokuratora rejonowego w Sierpcu mężczyznę aresztowano na trzy miesiące. Wobec kobiety zastosowano dozór kuratora sądowego. 22-latek odpowie przed sądem za popełnione przestępstwa, czyli: niezatrzymanie się do kontroli, czynną napaść na policjanta, uszkodzenie radiowozu, kradzież paliwa, spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym oraz za kierowanie samochodem bez uprawnień. Kobiecie przedstawiono zarzut podlegania do niezatrzymania się do kontroli oraz pomoc w popełnieniu wymienionych przestępstw. Obojgu grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności, a mężczyźnie dodatkowo wysoka grzywna.

**(jd),
fot. Policja Mazowiecka**

W szkołach będzie ciepło

GMINA RYPIN ▶ – Zrobimy wszystko, żeby dzieci nie uczyły się zdalnie tej zimy – mówi wójt gminy Rypin Janusz Tyburski



Jesteśmy na progu sezonu grzewczego. Dotąd, gdy temperatura spadała w ciągu trzech nocy poniżej 10 stopni Celsjusza, uruchamiano ogrzewanie w blokach. Właściciele budynków jednorodzinnych podłączeni do systemu mogli to zrobić wcześniej lub później, podobnie jak ci, którzy ogrzewają swoje domy za pomocą paliw stałych, oleju, gazu czy elektryczności. Jak poradzić sobie z nadciągającymi chłódami, nie wiemy. Na składach węgla nie ma, ten oferowany w internecie jest bardzo drogi i nie ma pewności co do jego jakości oraz do tego, czy w ogóle do nas dojedzie.

Zostały odnotowane już pierwsze oszustwa, gdzie złodzieje sprzedawali opał, po czym go nie dostarczali. Również mocno podrożały inne paliwa, takie jak pellet, gaz, olej opałowy oraz energia elektryczna, której cena ma znacznie wzrosnąć,

jeśli zużyjemy ponad 2 000 kilowatogodzin rocznie, a w przypadku rolników i rodzin z co najmniej trójką dzieci lub z osobami niepełnosprawnymi do 2 600 kWh.

Na terenach wiejskich mieszka wielu seniorów, często samotnych z krusowskimi emeryturami, więc bardzo niskimi. Może ich być nie stać na kupno opału, a wobec pomysłu wzrostu cen energii ponad ustalone z góry zużycie nie będą mogli dogrzewać się piecykami elektrycznymi, bo za rok dopłata do energii może być dla nich szokująca. Na tym pomysły najczęściej zyskują single często udający się w delegację oraz najbogatsi, którzy wyjeżdżają zimą do ciepłych krajów.

Problem z ogrzaniem budynków mogą mieć też samorządy. Dotąd nie było z tym większych kłopotów. Ogłaszano przetarg, wybierano najkorzystniejszą ofertę, a cena paliw

wahała się najwyżej o kilkanaście procent, więc z góry można było przewidzieć jaką kwotę z budżetu danej gminy należy na opał przeznaczyć. W tym roku nic nie wiadomo.

Zapytaliśmy wójta Janusza Tyburskiego o to, co samorząd gminy Rypin planuje w związku z zaistniałą sytuacją.

– Mamy do ogrzania 6 szkół podstawowych, 16 świetlic wiejskich, w tym remizy strażackie, pałac w Sadłowie i bazę magazynowo-warsztatową w Głowińsku, w której pracuje około 20 osób. Dotąd ogłosiliśmy jeden przetarg na dostawę mialu, ale go unieważniliśmy z tego względu, że jedyna propozycja, którą otrzymaliśmy, opiewała na 3 600 złotych za tonę tego paliwa. Rok temu płaciliśmy niecałe 400 złotych za mial. Ta cena była wyższa od rynkowej, więc zrozumiałe, że nie skorzystaliśmy z oferty. Obecnie jest ogłoszony drugi przetarg, w którym chcemy kupić mial, węgiel, pellet, olej opałowy i ekogroszek – wylicza wójt Tyburski.

Ponad 10 lat temu gmina zrezygnowała z ogrzewania olejem opałowym pałacu w Sadłowie i szkoły w Borzyminie. Ekonomiczniejsze okazało się używanie paliwa stałego. Obecnie w obu placówkach przywrócono ogrzewanie olejem.

– Zbiorniki są, piece są sprawne, sprawdził to konserwator. W sytuacji, gdy mamy problemy z zakupem paliwa stałego, przeszliśmy na

olej, który jest dostępny, więc mamy pewność, że go nabędziemy. Czy to finansowo będzie korzystna zmiana, nikt obecnie nie jest w stanie powiedzieć – tłumaczy wójt.

Gmina ma zapasy opału na półtora miesiąca. Jeśli drugi przetarg nie dojdzie do skutku, wówczas samorządowcy rozważą zakup paliw z wolnej ręki. Mają też wątpliwości co do jakości surowca. W poprzednich latach, jeśli nieuczciwy dostawca przywiózł opał o zaniżonych parametrach, musiał go zabierać z powrotem.

– Będziemy za wszelką cenę ten problem rozwiązywać. W świetlicach wiejskich planujemy obniżenie temperatury i wygaszanie pieców, gdy nie są użytkowane, z wyjątkiem remiz strażackich. Remizy muszą być ogrzewane, żeby w wozach strażackich nie zamrzęły płyny i nie rozładowały się akumulatory – wyjaśnia wójt Tyburski.

Urząd Gminy Rypin planuje kupić około 130 ton mialu, 50 ton węgla orzechu i kostki, 20 ton ekogroszku, 40 ton pelletu i 21 tysięcy litrów oleju. W poprzednich latach bywało tak, że z pieniędzy uzyskanych z dzierżawy gruntów należących do gminy kupowano opał, który wystarczał na cały sezon. W tym roku, biorąc pod uwagę aktualne ceny rynkowe, samorząd liczy się z wydatkiem w wysokości około 840 tysięcy złotych.

– Nie mamy żadnych kredytów do spłacania i mieć nie zamierza-

my, w każdym razie w najbliższym czasie. Uda nam się wyasygnować z naszych rezerw potrzebną kwotę. Również wzrost cen energii elektrycznej nie powinien mocno uderzyć w budżet gminy. W poprzednich latach zamontowaliśmy fotowoltaikę na 11 obiektach. Cieszę się, że to zrobiliśmy, tym bardziej, że dostaliśmy wsparcie na montaż fotowoltaiki w wysokości 50 procent kosztów, a teraz ona będzie nam bardzo pomagała przy rachunkach za energię. Mamy podpisaną umowę jeszcze na starych, korzystniejszych warunkach – mówi gospodarz gminy Rypin.

Wójt nie dopuszcza wysłania dzieci na zdalne nauczanie z powodu niedogrzenia szkół.

– Moja żona pracuje w szkole i orientuję się jakim utrudnieniem dla nauczycieli i dla uczniów jest zdalne nauczanie. Wiem od niej, ile dzieci i młodzież na tym traci. Szkoła to również miejsce socjalizacji, poznawania przyjaciół, nieraz na całe życie, to rozwój społeczny młodego pokolenia. Podczas nauki online nie spotykają się, nie rozmawiają twarzą w twarz, siedzą w domach przed komputerem. Taki stan rzeczy ma niekorzystny wpływ na ich psychikę, pojawia się depresja, która staje się dużym problemem wśród najmłodszych. Zrobię wszystko i ja, i państwo radni, żeby nie dopuścić do takiej sytuacji – zapewnia Janusz Tyburski.

Tekst i fot. (jd)

Powiat

Piraci drogowi ukarani

Nie pomagają apele, nie pomagają wysokie kary i groźba utraty prawa jazdy. Zawsze znajdują się drogowi piraci, którzy pędzą z nadmierną szybkością po ulicach w terenie zabudowanym, tym samym narażając innych użytkowników na niebezpieczeństwo.



Niemal co tydzień piszemy o budzących grozę wyczynach osób, które zostały złapane przez policję na drastycznym łamaniu przepisów ruchu drogowego. Ilu udało się uniknąć konfrontacji ze stróżami prawa, nie wiadomo,

ale i na nich przyjdzie czas, jeśli nie zmienią swojego postępowania.

Pod koniec ubiegłego tygodnia policjanci z rypińskiej drogówki położyli kres łamaniu przepisów ruchu drogowego przez dwoje kierowców, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym o ponad 50 km/godz.

– W piątek 16 września na ulicy Osiedle Sportowe została zatrzymana 48-latką kierująca subaru, która na liczniku miała 109 km/godz. Następnego dnia, w sobotę 17 września w Ostrowie policjanci zatrzymali do kontroli kierowcę chevroleta prowadzonego przez 25-letniego mężczyznę. Auto pędziło przez

miejsce z prędkością 103 km/godz – informuje asp. sztab. Dorota Rupińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

Na podstawie obowiązującego prawa oboje kierowców straciło prawa jazdy na 3 miesiące. Ponadto zostali ukarani mandatami w wysokości 1500 zł oraz punktami karnymi. Kobieta otrzymała ich 10, natomiast mężczyzna już 13, gdyż 17 września weszło w życie zaostrenie przepisów ruchu drogowego. Dodatkowo punkty będą kasowane dopiero po upływie 2 lat, a nie jak dotychczas po roku. Termin będzie liczony od dnia zapłaty grzywny.

(jd), fot. KPP Rypin

Rypin

Włosi wizytowali

Od 15 do 18 września w naszym mieście gościła włoska delegacja z partnerskiego miasta Ugiate-Trevano, na czele z burmistrzem Ritą Lambrughii.



W programie pobytu włoskiej delegacji była m.in. wizyta w Urzędzie Miasta Rypin i spotkanie z burmistrzem Pawłem Grzybowskiem, spotkanie z członkami Stowarzyszenia „Tradycja i Rozwój”, wizyta w Rypińskim Domu Kultury, a także w Liceum Sztuk Plastycznych, w Szkole Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II, w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, w Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej, w Pracowni Witraży Państwa Bednarskich oraz w Para-

fii pw. Św. Trójcy i Parafii pw. Św. Stanisława Kostki.

Włoska delegacja zwiedziła również miasto pierników i Mikołaja Kopernika - Toruń oraz Muzeum Powstania Warszawskiego. Wizyta była okazją do wymiany doświadczeń, nawiązania nowych kontaktów oraz omówienia programu dotyczącego międzynarodowej wymiany między uczniami naszych szkół.

(ak), fot. nadesłane

Ruszamy na grzyby

LASY PAŃSTWOWE ▶ Latem grillowanie, jesienią grzybobranie – to kulinarne hobby milionów Polaków. Sezon na to drugie właśnie się rozpoczął. Zbieranie grzybów dostarcza nie tylko ważnego składnika naszej diety, ale i ma walory rekreacyjne. Gdzie i jak bezpiecznie zbierać grzyby, które można jeść, a które są trujące? Podpowiadamy.



W całej Polsce jak i w naszym regionie rozpoczął się sezon na zbieranie grzybów. To znakomita forma aktywności fizycznej oraz wypoczynku na łonie natury. Grzyby są chętnie spożywane przez ludzi ze względu na walory smakowe i aromatyczne. Są pokarmem mało kalorycznym oraz dostarczają organizmowi ludzkiemu mikroelementy, witaminy oraz sole mineralne. Oprócz związków odżywczych niektóre gatunki grzybów zawierają także substancje toksyczne, które mogą spowodować śmiertelne zatrucia. Należy umieć odróżnić grzyby jadalne od grzybów trujących lub niejadalnych.

Jak zbierać grzyby?

Podstawową zasadą jest zbieranie tylko i wyłącznie owocników grzybów, które dobrze znamy. Nie należy zbierać osobników zbyt młodych, bo to utrudnia określenie gatunku oraz zbyt starych, które z kolei mogą być toksyczne. Jeżeli nie jesteśmy pewni, czy znaleziony grzyb jest przydatny do spożycia, to lepiej pozostawić go w lesie.

Aby nauczyć się prawidłowego zbierania grzybów i rozpoznawania gatunków warto uczestniczyć w organizowanych przez nadleśnictwa grzybobraniach. Informacje o nich znajdziecie na stronie: www.lasy.gov.pl oraz stronach jednostek. Warto szukać porady w punktach skupu i u grzyboznawców - nadleśnictwa nie zajmują się ocenianiem grzybów. Bezpłatnych porad na temat zebranych w lesie grzybów udzielają wszystkie terenowe

stacje sanitarno-epidemiologiczne, które znajdują się w każdym powiatowym mieście. Prowadzą one także rejestry grzyboznawców, którzy udzielają porad.

W przypadku wystąpienia po spożyciu grzybów nudności, bólów brzucha, biegunki, czy podwyższonej temperatury należy wywołać wymioty i jak najszybciej zgłosić się do lekarza. Wezwany w porę może uratować życie. Nie należy lekceważyć takich objawów. Trzeba też pamiętać, że przy zatruciach muchomorem sromotnikowym występuje faza pozorowanej poprawy, później stan chorego gwałtownie się pogarsza.

Czy grzyby można zbierać bez ograniczeń?

Grzyby w polskich lasach można zbierać bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów i w zasadzie bez ograniczeń, ale są pewne wyjątki. Nie wolno ich zbierać w niektórych częściach lasu, gdzie jest stały zakaz wstępu: na uprawach do 4m wysokości, w drzewostanach nasiennych i powierzchniach doświadczalnych, w ostojach zwierzyny. Nie wolno ich także zbierać na obszarach chronionych: w rezerwach i parkach narodowych. Rygorystycznie należy przestrzegać zakazu wstępu na tereny wojskowe.

Należy oszczędzać duże, stare owocniki grzybów, gdyż nie są atrakcyjne kulinarnie, a mają duże znaczenie dla rozwoju grzybów. Jeśli wiemy, że jakiś grzyb jest rzadki i ginący to także oszczędźmy go, nawet jeśli jest jadalny. Niezależnie od miejsca występowania część gatunków grzybów podlega całko-

witej ochronie gatunkowej. Powinniśmy poznać dokładnie listę tych grzybów, zanim wybierzemy się do lasu.

Czy znalezione grzyby należy wykręcać, czy wycinać?

To pytanie jest zadawane od niepamiętnych czasów. Skoro jest tyle gatunków rozmaitych grzybów to spokojnie możemy stosować oba sposoby. Każdy jest dobry, ale stosowany z rozsądkiem. Większe owocniki grzybów lepiej jest wyciąć, ze względów praktycznych, bo zaoszczędzamy sobie pracy przy czyszczeniu grzybów. Naturalnie nie w połowie trzonu, jak to nieraz widać przy zbiorze podgrzybków w celach zarobkowych. Możemy delikatnie podważyć także owocnik grzyba koniuszkiem noża. Wycinamy jak najniżej, odgarniając dokładnie ściółkę i uważając, aby nie uszkodzić grzybnii. Potem starannie przykrywamy to miejsce, aby grzybnia nie wysychała. Resztkę trzonu grzyba szybko zgnije lub zjedzą ją ślimaki.

Grzyby blaszkowe, takie jak kurka, zielonka czy rydz lepiej jest wykręcać. Należy je wyjąć z podłoża tak, aby nie uszkodzić trzonu i także dokładnie zakryć grzybnie ściółką. Tak wyjęty owocnik łatwiej rozpoznać co do gatunku, a jest to bardzo istotne, aby wyeliminować pomylenie zielonki, gołąbka czy pieczarki z muchomorem zielonkawym. Rozpoznaje się go m.in. po pochwie u podstawy trzonu, stąd nie można takich grzybów wycinać. Pamiętajmy, że jeden średni owocnik to dawka śmiertelna dla człowieka.

Jak zbierać i przechowywać grzyby?

Pierwszą zasadą jest zbieranie tylko znanych nam grzybów. Unikniemy wtedy zatrucia na pozór apetycznie wyglądającymi, ale groźnymi dla naszego zdrowia owocnikami. Zbieramy tylko owocniki zdrowe, nieuszkodzone i młode, ale nie zbyt młode, bo wtedy trudno rozpoznać gatunek grzyba. Pozostawiamy w nienaruszonym stanie grzyby niejadalne, nieznane nam oraz osobniki stare, które pozostawiamy jako źródła zarodników. Najczęściej i tak są robaczywe. Czy wiecie dlaczego grzyby są robaczywe? Te „robaki”, które dziurawią nasze grzyby, szczególnie z letnich zbiorów, to

larwy (czerwie) muchówek. Właśnie w grzybach przechodzą część swojego rozwoju.

Warto także pamiętać, że owocniki grzybów to żyjące organizmy, które nawet po zerwaniu nadal rozwijają się i oddychają, wydzielając dwutlenek węgla i wodę. Dlatego bardzo ważne jest prawidłowe przechowywanie owoców grzybobrania. Najlepsze są szerokie, wiklinowe koszyki, a nie plastikowe wiadra, torby czy woreczki. Nawet najpiękniejsze owocniki szlachetnych gatunków grzybów mogą być przyczyną zatrucia, gdy przechowywane będą w foliowej torebce i ulegną zaparzeniu. Często wybieramy się na grzybobranie daleko od domu. W trakcie szybko postępujących procesów gnilnych wywołanych złym przechowywaniem grzybów wydzielają się toksyny szkodliwe dla naszego zdrowia. Dlatego nawet powszechnie znane kurki czy podgrzybki mogą nam zaszkodzić, gdy je źle przechowujemy.

Które są jadalne, a które trujące?

W Polsce występuje ponad 4 tysiące gatunków grzybów wielkoowocnikowych, czyli takich o średnicy owocników co najmniej 5 mm. Pod względem przydatności do spożycia dzieli się je na jadalne, niejadalne oraz trujące. Te ostatnie mogą nawet powodować zgon, dlatego przy zbiorze grzybów, a także ich późniejszym transporcie i obróbce trzeba być bardzo ostrożnym. Spośród dostępnych w naszych lasach nawet 1400 gatunków grzybów jadalnych najczęściej zbieramy kilkanaście z nich. Spowodowane to jest oczywiście ich popularnością, walorami smakowymi oraz wizualnymi. Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia z 2018 roku jest lista 47 gatunków grzybów dopuszczonych do obrotu, a tym samym i spożycia. Jednak łatwo pomylić smakołyki z grzybami trującymi, dlatego tak ważna jest wprawa w grzybobranie, a w przypadku nowicjuszy edukacja.

Ostrożność i rozważa

Jeśli wybieracie się na grzyby po raz pierwszy, warto zabrać ze sobą poręczny atlas grzybów, który pozwoli na szybką identyfikację okazów. Dobra praktyka nakazuje, aby po powrocie do domu spraw-

dzić swoje grzyby jeszcze raz. Dzięki temu możemy uniknąć fatalnej w skutkach pomyłki. Grzyby jadalne charakteryzują się tym, że po odpowiednim przygotowaniu nie powodują żadnych negatywnych dolegliwości. Grzyby w Polsce rosną dziko w lasach. Tylko ich niewielka część jest masowo uprawiana przez rolników. Grzyby nie zawierają w sobie wielu składników odżywczych. Są jednak niskokaloryczne, dlatego mogą je spożywać osoby przebywające na diecie. Niektóre rodzaje grzybów jadalnych i niejadalnych są do siebie wyjątkowo podobne. Różnica polega tylko na niektórych detalach.

Oto grzyby, które mają swojego podobnego i trującego odpowiednika: jadalna pieczarka polna – trujący muchomor jadowity; jadalny borowik szlachetny – niejadalny goryczak żółciowy; jadalna kurka – trująca lisówka pomarańczowa; jadalny mleczaj rydz – niejadalny mleczaj wełnianka; jadalna czubajka kania – trujący muchomor sromotnikowy. Podczas grzybobrania należy pamiętać o tym, aby zebrane grzyby wkładać do pojemnika z dostępem do powietrza, najlepiej do wiklinowego kosza. Grzyby, nawet jadalne, włożone do plastikowej torby bez dostępu do powietrza mogą rozpocząć proces gnicia.

Jeśli nie jesteśmy pewni swoich umiejętności, to warto zbierać tylko takie grzyby, które na spodzie kapelusza mają charakterystyczne rurki zakończone porami. Wśród grzybów z takimi cechami nie znajdziemy grzybów trujących. Z kolei wszystkie grzyby trujące mają na spodzie kapelusza blaszki. Wśród jadalnych grzybów z blaszkami znajdziemy następujące gatunki: pieprznik jadalny (tzw. kurki), opieńka miodowa, mleczaj rydz, pieczarka łąkowa, lejkowiec dęty, czubajka kania, pieczarka bulwiasta, gołąbek zielonawy oraz gołąbek wyborny. Wspomniane gatunki grzybów należy zbierać wyjątkowo ostrożnie. Nie trzeba wiele, aby pomylić je z niejadalnymi odpowiednikami.

Zgodnie z najważniejszą zasadą bezpiecznego grzybobrania, jeśli nie mamy pewności, czy dany grzyb jest jadalny, należy zrezygnować z jego jedzenia..

(artykuł sponsorowany)



SPOTKANIE OTWARTE z Patrykiem Jakim



W RAMACH CYKLU:

UWIERZYĆ W POLSKĘ



Zapraszam na spotkanie
Mariusz Kałużny

DYSKUSJA O PRZYSZŁOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ

Częściowo finansowane z Parlamentu Europejskiego

Grudziądz

23 września | 19:00

Budynek NOT

ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 20

Borzymín ma nowy kompleks sportowy

GMINA RYPIN ▶ Sobota 17 września była dla społeczności Szkoły Podstawowej im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Borzyminie wyjątkowa, gdyż nastąpiło oficjalne otwarcie kompleksu sportowego składającego się z boiska, kortu tenisowego i bieżni oraz skweru z altanką, placem zabaw i siłownią plenerową

– Bardzo długo czekaliśmy na ten dzień, kiedy nasza szkoła będzie mogła poszczycić się przepięknym, nowoczesnym kompleksem sportowym. Jest to spełnienie marzeń i uwieńczenie wieloletnich starań zarówno moich, lokalnych władz i społeczności, jak i wielu życzliwych nam ludzi, bez których 17 września tego roku nie zapisałby się tak wspaniale na kartach historii szkoły i w naszej pamięci – mówiła Małgorzata Cyta, dyrektorka placówki.

Łopatę bod budowę kompleksu sportowego wbili 25 kwietnia: wójt gminy Rypin Janusz Tyburski, skarbniczka Małgorzata Czajkowska, dyrektorka szkoły Małgorzata Cyta oraz radna i sołtys Paulina Staszewska. Nie minęło nawet pół roku, a już uczniowie i mieszkańcy Borzymina mają doskonałe miejsce do uprawiania sportów.

– Wszystko zaczęło się od pomysłu stworzenia dzieciom i młodzieży naszej szkoły możliwości wszechstronnego rozwoju fizycznego na boisku z prawdziwego zdarzenia. Ta inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem wójta, przewodniczącej rady gminy oraz wszystkich radnych. Po wykonaniu projektu kompleksu sportowego kolejnym krokiem było złożenie



wniosku do Ministerstwa Sportu i Turystyki o dofinansowanie inwestycji. 13 stycznia tego roku finałem tych starań stało się zawarcie umowy pomiędzy ministerstwem a urzędem gminy reprezentowanym przez wójta Janusza Tyburskiego o dofinansowanie ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej – wyjaśniała Małgorzata Cyta.

Dzięki środkom z budżetu gminy Rypin i ministerialnej dotacji powstało boisko do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią o wymiarach 45x26 metrów, kort tenisowy i dwutorowa bieżnia długości 200 metrów oraz czterotorowa do biegów krót-

kich. Urząd Gminy Rypin wyłożył na inwestycję ponad 811 tys. zł, a Ministerstwo Sportu i Turystyki dorzuciło 640,5 tys. zł.

– Gmina Rypin od wielu lat realizuje konsekwentnie zagospodarowanie terenów rekreacyjnych w sołectwach. W Balinie udało się oczyścić zbiornik retencyjny o powierzchni ponad 1 hektara. Teren wokół wody został uporządkowany i służy wypoczynkowi mieszkańców, podobnie jak parki w Kowalkach i Sadłowie. Obecnie realizujemy program zagospodarowania terenu w centrum Borzymina i Sadłowa. Cieszę się i gratuluję pani sołtys z Borzymina, że

teren wokół szkoły będzie miejscem estetycznym, na którym uczniowie i mieszkańcy pocują się dobrze. Będzie to miejsce wypoczynku, a latem posłuży do spotkań. Myślę, że dzisiejsza data na stałe wpisze się do kalendarza Szkoły Podstawowej w Borzyminie, która ma wspaniałą tradycję, jest placówką dobrą i nowoczesną. W sportowej rywalizacji przez ostatnie lata szkoła odnosiła wiele sukcesów. Nowoczesne i funkcjonalne boisko wraz z bieżnią i kortem tenisowym stworzą dodatkowo dużo lepsze warunki do uprawiania sportu. Jest to tym bardziej istotne teraz, gdy

coraz częściej dzieci i młodzież prowadzą niezdrowy tryb życia, spędzając dużo czasu przy komputerze. Kort tenisowy umożliwi rozwój tej ciekawej dyscypliny sportu, tak w tej chwili modnej. Jest wiele przypadków, że duże talenty rodzą się w małych miejscowościach – powiedział nam wójt Janusz Tyburski.

Uroczystość oficjalnego oddania do użytku kompleksu sportowego i skweru towarzyszył piknik rodzinny. Mieszkańcy miejscowości mogli spędzić czas przy grillu i grochówce, a dzieci korzystały z dmuchanej zjeżdżalni i bawiły się z animatorami. Na nowym boisku, tego samego dnia, został rozegrany Turniej Piłki Nożnej im. Janusza Małeckiego o Puchar Wójta Gminy Rypin. Wystartowały drużyny reprezentujące 8 z 25 sołectw.

W przecięciu wstęgi uczestniczyli zaproszeni goście, a wśród nich kujawsko-pomorska wicekuratorka oświaty Maria Mazurkiewicz, wicewojewoda Józef Ramlau, wójt Janusz Tyburski, radni gminni i powiatowi, sołtysi oraz rodzice i mieszkańcy Borzymina. Obiekty poświęcił ks. Tomasz Wójtowicz, proboszcz parafii św. Anny w Żałem.

Tekst i fot. (jd)



Strażacy z Rogowa najlepsi

GMINA RYPIN ▶ Jedenaście drużyn OSP z powiatu rypińskiego wzięło udział w zawodach sportowo-pożarniczych, które po pandemicznej przerwie odbyły się na stadionie w Kowalkach. Emocji nie brakowało

Swoją gotowość w rozgrywkach zgłosili drużyny i druhowie z: Rogowa, Świeżaw, Długiego, Giżynka, Kowalk, Pręczek, Wąpielska, Żalego, Skrwilna, Sadłowa. Startujące zespoły musiały zmierzyć się w sztafecie pożarniczej i ćwiczeniach bojowych. W konkurencjach kluczowymi czynnikami decydującymi o wynikach, a tym samym zajętych miejscach były czas i znajomość regulaminu. Strażaków ochotników oceniała komisja sędziowska z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie.

Po zaciętej rywalizacji wśród drużyn męskich wygrała OSP Rogowo. Drugie miejsce zajęła jednostka z Długiego, a trzecie drużyna z Kowalk. W kategorii drużyn kobiecych najlepsze okazały się drużyny ze Świeżaw. Na drugim miejscu uplasowały się panie z OSP Kowalki.

- Zawody sportowo-pożarnicze mają na celu przede wszystkim



integrację między drużynami OSP z terenu całego powiatu. Drużyny i druhowie musieli wykazać się sprawnością, szybkością i koordynacją ruchową, ale przede wszystkim umiejętnością współpracy. Tak jak w prawdziwej akcji – liczy

się każda sekunda! Wszystkim zespołom gratuluję osiągnięć, a przede wszystkim włożonej pracy w przygotowanie do zawodów. Jednostkom z gminy Rogowo gratuluję osiągniętych wyników. Jestem dumny, że w tym roku w

każdej z kategorii drużyny z naszej gminy zdobyły pierwsze miejsca: drużyna młodzieżowa ze Świeżaw, żeńska ze Świeżaw i męska z Rogowa. Za dwa lata zawody odbędą się w Rogowie, już dziś zapraszam - mówi wójt gminy Rogowo Zbi-

gniew Zgórzyński. Puchary i medale drużynom wręczył m.in. komendant powiatowy PSP w Rypinie st. bryg. Grzegorz Łydkowski, prezes ZP ZOSP RP w Rypinie Jan Pankowski oraz prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Rypinie Tomasz Jezierski.

Klasyfikacja generalna zawodów wśród drużyn męskich:

1. OSP Rogowo – 106 pkt.
2. OSP Długie – 115 pkt.
3. OSP Kowalki – 118 pkt.
4. OSP Giżynek – 120 pkt.
5. OSP Pręczki – 128 pkt.
6. OSP Wąpielsk – 142 pkt.
7. OSP Żale – 147 pkt.
8. OSP Skrwilno – 162 pkt.
9. OSP Sadłowo – 225 pkt.

Klasyfikacja generalna zawodów wśród drużyn kobiecych:

1. OSP Świeżawy – 146 pkt.
2. OSP Kowalki – 147 pkt.

Tekst i fot.
(AdWo)



Uroczyscie u seniorów

RYPIN ▶ W minioną sobotę (17 września) członkowie klubu Srebrny Włos z Rypina świętowali czterdziesto-pięciolecie istnienia zespołu wokalnego i Dzień Seniora

Impreza została zorganizowana w Oberży na Uboczu w Kowalkach koło Rypina. Wśród licznie przybyłych gości byli m. in. burmistrz Paweł Grzybowski, przewodniczący komisji oświaty Tomasz Szczęsny, prezes Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej Marzena Łukowska, kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Katarzyna Bilicka oraz delegacje zaprzyjaźnionych klubów seniora. Podczas uroczystości nie zabrakło kwiatów, upominków i ciepłych słów.

– Jestem niezmiennie wdzięczny za Państwa wszelką aktywność w tak wielu dziedzinach życia naszego miasta. Wszystkie inicjatywy, które z powodzeniem realizujecie, bez wątpienia mogą stanowić przykład solidarności i poczucia jedności dla młodego pokolenia. Wszystkim seniorom z głębi serca życzę zdrowia, nieślabnącego optymizmu, pogody



ducha oraz wytrwałości w realizacji wyznaczonych celów, a także satysfakcji i poczucia spełnie-

nia na wszystkich płaszczyznach życia. Żywię głęboką nadzieję, że ta piękna inicjatywa, którą pielęgnuj

Państwo od wielu lat, jest nie tylko sposobem na walkę z rutyną, ale i miejscem pełnym

życzliwości i ciepła, w którym nikt nie czuje się samotny – mówił podczas uroczystości burmistrz Paweł Grzybowski.

– Odgrywacie w życiu każdego z nas ogromną rolę, jesteście skarbnicą doświadczeń, ogromnej wiedzy, z której chcemy korzystać. Seniorzy to osoby nie do zastąpienia. Mądre, pomocne i coraz częściej aktywne w życiu publicznym. Jestem z was dumna, że chcecie razem spędzać czas, bawić się i rozwijać zainteresowania – takie słowa skierowała do seniorów Marzena Łukowska, prezes Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej.

Po części oficjalnej przyszedł czas na poczęstunek i dobrą zabawę na parkiecie. O profesjonalną oprawę muzyczną imprezy zadbał zespół Fenix. W imprezie uczestniczyło blisko sto osób.

Tekst i fot. (AdWo)



Uczniowie z Nadroża sprząтали świat

GMINA ROGOWO 16 września 2022 roku wszyscy uczniowie wraz z przedszkolakami ze Szkoły Podstawowej im. Zygmunta Padlewskiego w Nadrożu włączyli się do akcji „Sprzątanie świata – Polska 2022”



Wszystko po to, by razem posprzątać Polskę wzdłuż i wszerz, ponieważ jak słusznie mówi hasło tegorocznej akcji „Wszystkie śmie-

ci są nasze”.

– Każdego roku bierzemy udział w Sprzątaniu świata – mówi dyrektor SP w Nadrożu Robert

Więczkowski. – Jednak 29. edycja tej akcji jest dla nas szczególna, bo wyruszyliśmy do pobliskiego lasu, by oczyścić go z „naszych śmieci”. Okazało się, że było ich bardzo dużo i uczniowie wrócili z workami pełnymi różnych odpadów. Jest to, można rzec, żywa lekcja ekologii i okazja do integracji dzieci.

Spotkanie zakończyło się wspólnym posiłkiem. Dzieciom i nauczycielom, mimo że przeszli wiele kilometrów, starczyło jeszcze siły, by wykonać z odpadów ludka, który przypomina wszystkim, że należy dbać o czystość w naszym środowisku.

(ak),

fot. nadesłane



OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Rogowo
ogłasza pierwszy przetarg pisemny nieograniczony

na sprzedaż lokalu niemieszkalnego nr 1, o powierzchni użytkowej 71,73 m², wraz z udziałem wynoszącym 11401/38757 cz. we wszelkich cz. wspólnych budynku i urządzeń niesłużących do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz w prawie własności działki gruntu pod budynkiem nr 354/1 o pow. 0,2300 ha wpisanej do księgi wieczystej nr WL1Y/00019720/5, usytuowanego w budynku mieszkalnym położonym w miejscowości Rogowo 63, gmina Rogowo, powiat rypiński.

Przedmiotowy lokal niemieszkalny usytuowany jest na parterze budynku. Do lokalu przynależy pomieszczenie w piwnicy budynku o powierzchni 5,89 m² oraz pomieszczenia w budynku gospodarczym o powierzchni 31,01 m² i 5,38 m².

Cena wywoławcza wynosi 129 396,00 zł brutto. (sto dwadzieścia dziewięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt sześć 00/100 złotych).

Wysokość wadium wynosi 12 939,60 zł (dwanaście tysięcy dziewięćset trzydzieści dziewięć 60/100 zł).

Przetarg odbędzie się w dniu 24 października 2022 r. o godzinie 10.00 w biurze nr 9 Urzędu Gminy w Rogowie.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości poprzez publikację na stronie internetowej urzędu www.bip.rogowo.pl w zakładce przetargi oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Rogowie. Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Referacie Gospodarczym, Rozwoju i Promocji Urzędu Gminy w Rogowie, Rogowo 51, 87-515 Rogowo w godzinach pracy urzędu, biuro nr 4, tel. 54 280 16 22.

Region

Przed nami bitwa o węgiel?

dokończenie ze str. 1
Zakup węgla przez internet

Teoretycznie można kupić stosunkowo tani węgiel, np. w internetowym sklepie Polskiej Grupy Górniczej. Oferta państwowej spółki, nawet po ostatnich podwyżkach cen, wciąż jest atrakcyjna. Za workowany ekogroszek trzeba zapłacić 1,7 tys. zł, a za orzech lub kostkę około 1,5 tys. zł. Niestety jest jedno „ale”. Kupujący zgodnie przyznają, że trzeba mieć szczęście, aby zdobyć się załogować i dodać węgiel do koszyka. Sklep działa we

wtorki oraz czwartki od godz. 16, ale towar często kończy się już po kilkunastu minutach.

Choć węgiel trudno kupić w sklepie internetowym, to spółka zapewnia, że sprzedaż będzie usprawniana. Grupa uruchomiła własną sieć dystrybucji. Kwalifikowani Dostawcy Węgla (KDW) przywożą i wydają klientowi węgiel kupiony bezpośrednio w e-sklepie PGG. W całym kraju działa ponad 40 punktów dystrybucji, ale docelowo ma ich być 100 w całej Polsce.

(AdWo),
fot. ilustracyjne

Anioły z gazety

XX WIEK ▶ Boska interwencja na polu bitwy była od wieków stałym motywem w historii. Znamy wojnę trojańską i wtrącanie się bóstw w jej przebieg. W 1914 roku pojawiła się historia o aniołach z Mons, które miały ocalić brytyjskich żołnierzy w pierwszych tygodniach walk, w czasie I wojny światowej



22 sierpnia 1914 roku był dniem chrztu bojowego dla wojsk brytyjskich, które wysłano do sojuszniczej Francji, by walczyć z Niemcami. Obie strony stanęły przeciwko sobie w belgijskim mieście Mons. Pierwszego dnia nieliczni Brytyjczycy stawili opór Niemcom. Drugiego pod groźbą okrążenia wycofali się. Samo starcie nie należało do wybitnie ważnych, ale jego legenda narodziła się miesiąc później.

29 sierpnia walijski pisarz Arthur Machen opublikował nowelę pt. „Łucznik”. Ukazała się ona w wieczornych wydaniach gazet. Motywem opowiadania była bitwa pod Mons i wycofywanie się brytyjskich żołnierzy. Autor wymyślił historię, w której brytyjskich żołnierzy ochronił świetlisty łucznik, który pojawił się w miejscu, gdzie 500 lat wcześniej angielscy łucznicy i rycerze pokonali Francuzów w czasie wojny stuletniej. Łucznik miał zjawić się w chwili, gdy brytyjski żołnierz zaczął modlić się o pomoc do św. Jerzego.

Największym błędem wy-

dawcy gazety było to, że nie oznaczył tekstu Machena jako fikcji. Ludzie czytali tekst i zaczęli w niego wierzyć. Machen napisał go w zgrabny sposób, pisząc w pierwszej osobie, co dodawało autentyzmu. Miesiąc później do Machena zgłosił się wydawca gazetki parafialnych z prośbą o możliwość ponownej publikacji. I tak wymyślona historia zaczęła żyć własnym życiem, chociaż autor cały czas mówił, że powstała wyłącznie w jego głowie.

Wkrótce w prasie zaczęły pojawiać się kolejne teksty. Powoływano się w nich na żołnierzy, którzy mieli widzieć świetlistego łucznika. Potem opublikowano teksty informujące o tym, że u niemieckich poległych stwierdzono rany zadane z łuku. Wiosną 1915 roku opublikowano historię opisującą śmierć jednego z kanadyjskich żołnierzy służących w brytyjskiej armii. Miał zostać ukrzyżowany pięcioma bagnetami do drzwi stodoły. W tym momencie opowieść o świetlistym łuczniku ponownie odżyła. Ludzie zaczęli

uważać, że sam Bóg wściekł na okrucieństwa Niemców zsyła swoich aniołów, by ci pokonali wroga.

Arthur Machen miał już tego dość. Wydał ponownie swoją opowieść, ale tym razem we wstępie poinformował, że historia jest tylko wymysłem jego wyobraźni. Niestety mało kto czyta wstępy książek i efekt był odwrotny od zamierzonego. Arthur Machen cierpiał do końca życia, ponieważ napisał wiele świetnych książek, ale był kojarzony tylko z aniołami z Mons. Nie dorobił się na pisaniu. Jego rodzina cierpiała biedę. Zmarł w 1947 roku.

W polskiej historii nie brak przykładów boskich interwencji na polach bitew. Patrząc na obraz Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”, widzimy na niebie postać św. Stanisława, patrona Polski. Drugą bitwą, gdzie uznawano interwencję boską, był Cud nad Wisłą, czyli bitwa, która rozegrała się w połowie sierpnia 1920 roku.

Samo sformułowanie Cud nad Wisłą wymyślili przedstawiciele prawicowej endecji. Pierwszy tego określenia użył Stanisław Stroński – prawniczy publicysta. Ten sam człowiek zasiał nienawiść do pierwszego polskiego prezydenta Gabriela Narutowicza. Po tygodniu nakręcanej kampanii medialnej i ulicznej prezydent został zamordowany. Wieść o pojawieniu się Matki Boskiej, i to dwukrotnie, na niebie ponad bitwą roznosiła się od parafii do parafii. Potem trafiła nawet na obrazy ilustrujące starcie z Armią Czerwoną. Do dziś trwają spory nad tym, czy interwencja boska w 1920 roku była faktem, czy tylko próbą dorobienia mitu do bitwy.

Ostatnią wojenną legendą jest duch Kijowa, który w pierwszych dniach wojny ukraińsko-rosyjskiej podnosił morale mieszkańców miasta, latając samolotem MiG 29. Dziś wiadomo, że duch był zlepkim wielu ukraińskich pilotów. Jego legenda rosła na skutek pojawiających się w internecie filmików. Niektóre z nich były zresztą fabrykowane.

(pw)

XX wiek

Jesień nadziei

Jesienią 1943 roku wojna powoli zaczynała przechylać się na stronę aliantów. Pierwsze oznaki kryzysu niemieckiej okupacji pojawiły się także w naszych okolicach.



W powiecie rypińskim w październiku 1943 roku przeprowadzono szybki kurs języka niemieckiego dla tych, którzy wyrazili chęć zniewolenia i wpisali się na tzw. volkslistę. W szkoleniu wzięło udział 15 mężczyzn. Większość wcielono później do niemieckiego wojska. Podczas szkoleń uczono potocznego języka, najpotrzebniejszych komunikatów.

Wraz z przesuwaniem się Armii Czerwonej na zachód na nasze tereny przywożono uchodźców niemieckich. Do Grudziądza w październiku 1943 roku przywieziono ponad 8 tysięcy osób, do Kowalewa 1800, do Golubia i Dobrzynia ok. 3 tys, a do Wąbrzeźna 6 tys. Większość z nich przebywała na naszych terenach tylko tymczasowo, ale ich obecność świadczyła o tym, że wojna będzie dobiegać do końca.

W naszych okolicach dramatycznie zaczynało brakować lekarzy. Do szpitali wstęp mieli

Polacy do 60. roku życia, posiadający kartę pracy. Zresztą nawet oni nie chcieli korzystać z usług Niemców. Krążył pogłoski, że osoby chore na przykład na gruźlicę dobijano specjalnymi zastrzykami. Zaczynało brakować rąk do pracy, więc obniżono wiek dzieci, które były zobowiązane do pracy u Niemców.

Od tej pory dzieci od 10 do 14 lat musiały pracować w polu, a starsze wysyłano do Arbeitsamtu, gdzie przydzielano im prace. Pogarszała się jakość chleba, brakowało warzyw i owoców. Na wolnym rynku cena masła osiągnęła 64 marki. Była to kwota nieosiągalna dla Polaków. Wiele osób prowadziło handel wymienny. Pojawiły się także tarcia pomiędzy samymi Niemcami. Uchodźcy wrogo odnosili się do miejscowych Niemców. Zarzucali im ślepą wiarę w Hitlera, gdy oni już zaczynali powoli przeglądać na oczy.

(pw)

XX wiek

Strzały na wiecu

1930 rok był bardzo emocjonujący w polskiej polityce. Odbyły się wówczas słynne wybory brzeskie, czyli pierwsze wybory do parlamentu, które w obrzydliwy sposób sfałszowano. W Wąbrzeźnie emocje także sięgały zenitu.

13 listopada w Wąbrzeźnie odbył się wiec rządowej partii BBWR (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem). Partia rządowa była w Wąbrzeźnie mocno znienawidzona. Gdy na mównicę wyszedł mówca – Wasilewski i nawoływał do zjednoczenia społeczeństwa, obecny na sali redaktor Gazy Wąbrzeskiej Roman Piszcz wyjął rewolwer i zaczął mierzyć w mówcę. Wspomnijmy, że Gazeta Wąbrzeska zajmowała opozycyjne stanowisko

wobec rządu. Policjant, który był akurat na wiecu, trącił ramieniem redaktora. Rewolwer wypalił, ale kula chybiła celu. Na sali zapanowała panika. Część mężczyzn chciała zlinczować Piszczę. Przed samosądem uratował go ziemianin – Rudnicki. Redaktora aresztowano. Wybory wygrała zgodnie z planem partia rządowa, która trwała u władzy aż do wybuchu II wojny światowej.

(pw)

Nasi w wojnach napoleońskich

XIX WIEK ▶ O polskich żołnierzach walczących w tzw. wojnach napoleońskich pisaliśmy już niejednokrotnie. Tym razem przybliżamy historię dwóch formacji – 5. Pułku Piechoty (dawna Legia Północna) oraz 6. Pułku Ułanów, w skład których wchodził m. in. mieszkańcy Ziemi Dobrzyńskiej



Generał Dominik Dziewanowski sformował 6. Pułku Ułanów, przez krótki okres czasu dowodził także 5. Pułkiem Piechoty

W drugiej połowie września 1806 roku (20 września) Napoleon Bonaparte w czasie wojny z Prusami wydał dekret dotyczący tworzenia Legii Północnej składającej się z Polaków, którzy wcześniej służyli w armii pruskiej. Natychmiast przystąpiono do tworzenia dwóch Legii.

Pierwszą dowodził generał Józef Zajączek. Składała się z czterech batalionów, a jej żołnierzami byli Polacy – dezertrzy z armii pruskiej. Druga została powołana 23 września. Jej dowódcą był generał Jan Henryk Wołodkiewicz. Każda z Legii miała docelowo liczyć 5000 żołnierzy, jednak stanu tego nigdy nie osiągnięto. I Legia Północna skierowana została w składzie dywizji generała Jeana Ménarda do Szczecina. Natomiast II Legia Północna

w marcu 1807 roku wcielona została do pierwszej Legii. Późniejszy jej dowódca to książę Michał Gedeon Radziwiłł i hrabia Maciej Sobolewski. Legia formowała się w Landau, 20 listopada 1806 roku wyruszyła na front. Brała udział w walkach na Pomorzu. Odnaczyła się w kampanii pod Tczewem i Gdańskiem, a służbę garnizonową pełniła w Twierdzy Wisłoujście.

Na skutek zdecydowanych żądań żołnierzy Legia w 1808 roku weszła w skład Armii Księstwa Warszawskiego i przekształcona została w 5. i 6. pułk piechoty II Legii Księstwa Warszawskiego generała Zajączka. 5. Pułk Piechoty nosił pierwotnie nazwę 1. Pułku Piechoty Legii Kaliskiej. Jego załącznikiem był powstały wio-

sną 1806 w Płocku batalion strzelców leśnych departamentu płockiego, pod dowództwem pułkownika Ignacego Zielińskiego.

Po przybyciu do kraju Legii Północnej w kwietniu 1807 roku nastąpiła reorganizacja piechoty, w wyniku której do 5. pułku wcielono żołnierzy 1. i 2. batalionu Legii. Po 25 czerwca 1807 roku wyszedł z Płocka i zakwaterowany został w Częstochowie. W tym czasie otrzymał nazwę 5. pułku piechoty. W 1809 roku zapoczątkowano prace nad reorganizacją piechoty. Pułki miały się składać z trzech batalionów. W momencie wybuchu wojny pułk nie osiągnął jeszcze pełnych stanów.

Po zakończeniu działań bojowych, zgodnie z rozkazem z 10 sierpnia 1807, 5. pułk

Generał Dominik Dziewanowski

Urodził w 1759 roku w Płonnem. Pochodził z dawnej rodziny mazowieckiej. Był synem Juliusza, kasztelana chełmińskiego, i Ludwiki Pawłowskiej. Rotmistrz Kawalerii Narodowej. Najpierw służył w armii pruskiej, potem przeszedł do armii polskiej, gdzie był adiutantem ks. S. Poniatowskiego. W powstaniu 1794 roku walczył pod Rypinem i Łabiszynem. Po upadku powstania osiadł na wsi, ale mimo to utrzymywał kontakty z legionami i wspierał je finansowo. W 1806 roku sformował 6. Pułk Ułanów, a następnie wstąpił do Armii Księstwa Warszawskiego. Na czele pułku walczył w kampaniach napoleońskich – w 1807 na Pomorzu, pod Tczewem i Gdańskiem, oraz w 1809 pod Sandomierzem. W czasie drugiej kampanii zajął także Lublin i uczestniczył w zajęciu Zamościa. W 1810 roku został awansowany na generała brygady i mianowany komendantem wojskowym w departamencie łomżyńskim. Stanowiska nie objął, ponieważ otrzymał urlop zdrowotny, który spędził w Cieplicach i w Karlsbadzie. W latach 1810-1812 był komendantem wojskowym w departamencie lubelskim, a w 1812 roku – w departamencie radomskim. W kampanii 1812 roku był dowódcą 28. Brygady Lekkiej Jazdy w 4. Dywizji Jazdy (IV Rezerwowy Korpus Kawalerii) i walczył pod Mirem i Romanowem. W czasie obrony Borysowa został ciężko ranny i dostał się do niewoli rosyjskiej. Był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Legii Honorowej (1809) i Krzyżem Kawalerskim Orderu Virtuti Militari (1808).

Historyk wojskowości Janusz Staszewski scharakteryzował tak Dziewanowskiego: „Był jednym ze zdolniejszych i światlejszych wojskowych swej epoki. Odważny w boju, łączył z dzielnością i szybką orientacją, która przyniosła mu sławę dobrego zagończyka, dużą umiejętność wychowawczą. Starał się szkolić i przekazywać swe doświadczenie młodym oficerem. [...] Posiadał też dużą odwagę cywilną. W razie niepowodzeń nie zasłaniał się nikim innym ani okolicznościami, nie szukał wybiegów, winę brał na siebie”.

Generał Dominik Dziewanowski zmarł w Płonnem w 1827 roku.

piechoty pułkownika Dominika Dziewanowskiego stanął garnizonem w Łabiszynie pod Bydgoszczą. Według etatu z 1810 roku, pułk składał się ze 27-osobowego sztabu i trzech batalionów piechoty po 6 kompanii. Sztaby batalionów liczyć miały 4 osoby, a kompanie 136 żołnierzy. W sumie w pułku powinno służyć 2487 żołnierzy. Faktycznie stan osobowy oddziału był nieco mniejszy.

Na początku 1810 roku pułk przeszedł na żołd francuski i jego dwa bataliony zostały skierowane jako załoga do Gdańska. Zakład pułkowy pozostał w Łęczycy. W tym czasie utworzono 4. batalion, a pułk czasowo przeniesiono do Kostrzyna.

W czasie przygotowań do inwazji na Rosję 1812 roku pułk włączony został w struktury

7. Dywizji gen. Grandjean. Po abdykacji Napoleona car Aleksander I wyraził zgodę na odesłanie oddziałów polskich do kraju. Miały one stanowić bazę do tworzenia Wojska Polskiego pod dowództwem wielkiego księcia Konstantego. 13 czerwca 1814 roku pułkowi wyznaczono miejsce koncentracji w Lublinie.

Warto również wspomnieć, że pułkownik Dominik Dziewanowski był w styczniu 1807 roku dowódcą 6. Pułku Ułanów, który został sformowany w Bydgoszczy. Pułk brał udział w walkach w czasie pierwszej wojny polskiej 1807 roku, wojny polsko-austriackiej, inwazji na Rosję 1812 roku i kampanii 1813 roku.

(Opr.)

Szymon Wiśniewski,
fot. domena publiczna

XVIII wiek

W granicach Prus

W nocy z 23 na 24 września 1793 roku sejm obradujący w obecności generała rosyjskiego Johanna von Rautenfelda na otoczonym przez rosyjskie wojsko zamku grodzieńskim, w milczeniu przeprowadził cesję terytorium Rzeczypospolitej na rzecz Królestwa Prus.

Prusy otrzymały wówczas Gdańsk, Toruń, województwa gnieźnieńskie, poznańskie, sieradzkie (z Wieluniem), kaliskie, płockie, brzeskokujawskie, inowrocławskie, ziemię dobrzyńską oraz części krakowskiego, rawskiego i mazowieckiego (w sumie 57 tys. kilometrów kwadratowych). Sejm w Gro-

nie obradował od 17 czerwca do 23 listopada 1793 pod łaską marszałka Stanisława Kostki Bielińskiego. Był to ostatni i jeden z najbardziej burzliwych sejmów I Rzeczypospolitej.

Od pierwszej jego sesji dochodziło do gwałtownych sporów, rękoczynów oraz interwencji wojsk rosyjskich.

Odbывał się po przegranej w 1792 roku wojnie z Rosją, po zawarciu konfederacji targowickiej, po wkroczeniu w ziemie Rzeczypospolitej wojsk Królestwa Prus w styczniu 1793 roku, przeprowadzonym za zgodą Rosji i po zawarciu tajnej rosyjsko-pruskiej konwencji podziałowej w Petersburgu 23

stycznia 1793 roku.

Oprócz utraty części terytorium na rzecz Prus i Rosji sejm podjął szereg decyzji dotyczących Rzeczypospolitej. Podpisano wieczyste przymierze polsko-rosyjskie. Tym samym Polska stała się ponownie protektoratem rosyjskim. Rosja miała prawo posiadać na terytorium Rzeczypospolitej magazyny wojskowe i mogła wprowadzić swoje wojska, kiedy tylko uznała to za stosowne. Polska zobowiązała się nie zawierać sojuszy bez zgody Petersburga, przedstawicielstwa dyplomatyczne w państwach trzecich miały działać wspólnie. Posłowie odrzucili Konstytu-

cję 3 Maja i przywrócili Radę Nieustającą (której pracami nieformalnie kierował ambasador rosyjski) oraz prawa kardynale (wolna elekcja, pacta conventa, częściowo liberum veto), których gwarantką została Katarzyna II.

Zredukowano liczebność wojska polskiego do 15 tysięcy. Zatwierdzono prawa mieszczan. Co ciekawe przywrócono Order Virtuti Militari, jednak został on wkrótce zniesiony przez Radę Nieustającą. Tron w Polsce miał być dalej elekcyjny. Rozwiązano także konfederację targowicką.

(Opr.) Szyw



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel 506 141 913

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel 506 141 913

Kupię grunty rolne Tel. 576 326 379

Rolnictwo

Inne

Sprzedam żyto i owies Tel. 883 678 823

Rolnictwo

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Rypińskie Centrum Sportu
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lissowskiego
w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej
w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chelmskiego w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu
ul. Nadroź 1
87-515 Rogowo
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana
Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
87-500 Rypin
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48

Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka w Rypinie
ul. Mławska 54
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 55

Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy
w Rypinie
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lissowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka
dbam o zdrowie Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam
o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna
na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka
Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzynska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-500 Rypin
tel. 54 230 82 00, 54 230 82 05
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe w Rypinie
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
87-515 Rogowo
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuze 62
tel. 54 270 11 23/38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy
w Wąpielsku
Wąpielsk 20
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Rypinie
ul. Warszawska 38a
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Wsparcie dla działkowców

REGION ▶ W ramach projektu „Rozwój zielonej infrastruktury poprzez wsparcie ogrodów działkowych” zakończył się trzeci etap przyjmowania wniosków. Do tej pory uprawnione do ubiegania się o przyznanie grantów stowarzyszenia ogrodowe złożyły ponad 300 wniosków, a kolejne ARiMR będzie przyjmować do 30 września 2022 r.



Uprawnionymi do ubiegania się o przyznanie grantu są zarejestrowane w KRS stowarzyszenia ogrodowe powołane wyłącznie w celu zakładania i prowadzenia rodzinnych ogrodów działkowych. Podmioty te mogą złożyć w ramach konkursu więcej niż je-

den wniosek. Ważne jest, że dany rodzinny ogród działkowy może ubiegać się o wsparcie tylko raz.

– Zachęcamy do składania wniosków o granty we właściwych ze względu na miejsce położenia Rodzinnych Ogrodów Działkowych oddziałach regio-

nalnych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dokumenty można dostarczać osobiście, nadawać przesyłką pocztową lub przez platformę ePUAP. Są one przyjmowane w cyklach miesięcznych. Z pierwszego etapu konkursu (30 maja – 30 czerwca) ARiMR przyjęła do oceny 112 wniosków, z drugiego (1-31 lipca) – 118, natomiast w trzecim (1-31 sierpnia) złożono ich ponad 100 – informuje ARiMR.

Wartość grantu dla jednego ROD-u wynosi nie mniej niż 10 tys. zł i nie więcej niż 100 tys. zł i musi dotyczyć inwestycji na częściach wspólnych. W przypadku ROD, w którym liczba działek indywidualnych przekracza 400, maksymalna wartość grantu ustalana jest jako iloczyn liczby działek oraz kwoty 250 zł. Nie może jednak wynieść więcej niż 150 tys. zł. Za kwalifikowalne uznaje się koszty poniesione od dnia złożenia wniosku o przyznanie grantu do 31 sierpnia 2023 r. W tym terminie także musi zakończyć się maksymalnie 12-miesięczny okres realizacji projektu. Co istotne, grantobiorca nie jest zobowiązany do wniesienia własnego wkładu finansowego.

Stawiają na zielen

Wykaz rodzajów inwestycji, na które Rodzinny Ogród Działkowy może otrzymać wsparcie, został wskazany w regulaminie konkursu. Minimum 50 proc. otrzymanych środków należy wykorzystać na przedsięwzięcia o charakterze prośrodowiskowym lub proklimatycznym, np.: zakładanie zielonych dachów na istniejących budynkach wraz z niezbędną infrastrukturą służącą do utrzymania zieleni; tworzenie bądź odnawianie tzw. zielonych ścian, pod warunkiem zachowania historycznego krajobrazu miejskiego oraz nieutrudniania widoczności w ruchu drogowym i pieszym; zazielenianie roślinami miododajnymi wszelkich powierzchni, m.in. dachów i płotów.

Z kolei maksymalnie 30 proc. grantu można przeznaczyć na inwestycje infrastrukturalne realizowane na wspólnych częściach rodzinnych ogrodów działkowych, np. budowę tętni wraz z zagospodarowaniem terenu, budowę i modernizację zbiorników na nieczystości ciekłe, budowę przydomowych oczyszczalni ścieków, modernizację kanałów

i rowów melioracyjnych i utrzymanie ich w stanie sprawności technicznej. Grant można otrzymać także na zakładanie placów zabaw dla dzieci czy też na tworzenie punktów pierwszej pomocy, w których znajdują się chociażby apteczka, rękawiczki jednorazowe i defibrylator. Do zadań objętych dofinansowaniem należą również koszty pośrednie oraz wydatki poniesione na przygotowanie dokumentacji technicznej (w obu przypadkach maksymalnie 10 proc. wartości udzielonego grantu).

– Informujemy również, że opublikowana została pierwsza lista rankingowa dotycząca wniosków złożonych w I etapie konkursu. Uszeregowano je na niej w kolejności wynikającej z liczby uzyskanych punktów. W przypadku ubiegających się o granty, którzy otrzymali takie same noty, o pozycji w rankingu zdecydowała większa całkowita powierzchnia terenu objętego projektem. Umieszczone na liście stowarzyszenia otrzymają pisemne zaproszenia na podpisanie umów – czytamy w komunikacie ARiMR.

(AdWo),
fot. archiwum

Region

Granty dla kół gospodyń

Trwa konkurs grantowy dla kół gospodyń wiejskich w ramach programu „Smakujemy lokalnie”.

Koła, które przedstawią najlepsze przepisy na potrawy promujące tradycję kulinarną regionu, z którego pochodzą, mogą uzyskać grant w wysokości 10.000 złotych. Program „Smakujemy lokalnie” jest skierowany do kół gospodyń wiejskich z całej Polski, a także małych i średnich rolników oraz wytwórców i producentów lokalnych produktów spożywczych.

Jednym z elementów wspo-

mnianego programu jest konkurs dla kół gospodyń wiejskich, w ramach którego przewidziano 10 grantów (każdy w wysokości 10 000 zł) na realizację działań promujących polską żywność i aktywizację kobiet mieszkających na wsi. O grant mogą ubiegać się koła lub związki kół gospodyń wiejskich wpisane do Krajowego Rejestru KGW.

Zadaniem konkursowym jest

przesłanie przepisu na potrawę promującą kuchnię regionu z wykorzystaniem wybranego produktu marki własnej Carrefour Polska, wraz ze zdjęciami oraz historią dania. Patronem konkursu jest Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi. Ostateczny termin przesyłania zgłoszeń upływa 3 października 2022 r.

(AdWo),
fot. ilustracyjne



TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

ZUS wypłacił kolejne czternastki

REGION ▶ Emeryci i renciści, których termin płatności świadczenia przypada na 15 września, mają powody do zadowolenia. Otrzymali czternastą emeryturę już w ubiegłym tygodniu. Natomiast osoby, których termin płatności emerytury czy renty przypada na 20 września w bieżącym tygodniu



Czternastą emeryturę na Kujawach i Pomorzu jak dotąd otrzymało niemal 278 tys. emerytów i rencistów na kwotę prawie 341 mln zł. – Zdecydowana większość z nich, to świadczenia wypłacone w pełnej wysokości, wynoszące 1217,98 zł na rękę.

Dodatkowe świadczenie ZUS wypłaca razem z bieżącą emeryturą lub rentą, co oznacza, że nie trzeba składać żadnego wniosku – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W czwartek kolejne czternastki z ZUS trafiły do niemal 55 tys. osób z województwa kujawsko-pomorskiego. Suma wypłat to 66,7 mln zł. Ostatnie czternastki ZUS wypłacił 20 września. – Tego dnia w regionie czternastkę otrzymało kolejne 73 tys. osób na łączną kwotę 90,6 mln zł. To dodatkowe świadczenie otrzymało w sumie 405,7 tys. emerytów i rencistów z naszego województwa na kwotę ponad 498 mln zł – dodaje rzeczniczka.

Czternastka przysługuje nie tylko emerytom i rencistom, ale także osobom uprawnionym np. do renty socjalnej, zasiłku przedemerytalnego, emerytury pomostowej, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego,

czy rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego Mama 4 plus.

Pełną kwotę czternastki otrzymują osoby, których świadczenie podstawowe nie przekracza 2 900 zł brutto. Jeśli ktoś ma wyższą emeryturę czy rentę między 2900 zł brutto a 4188,44 zł brutto, to czternastka jest pomniejszana zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”. Świadczenie nie jest jednak przyznawane, jeśli kwota czternastej emerytury jest niższa niż 50 zł.

Czternastki nie otrzymają osoby, których emerytura czy renta jest wyższa od kwoty 4 188,44 zł brutto, a także osoby, których wypłata emerytury, renty czy innego długoterminowego świadczenia z ZUS była zawie-

szona na dzień 24 sierpnia.

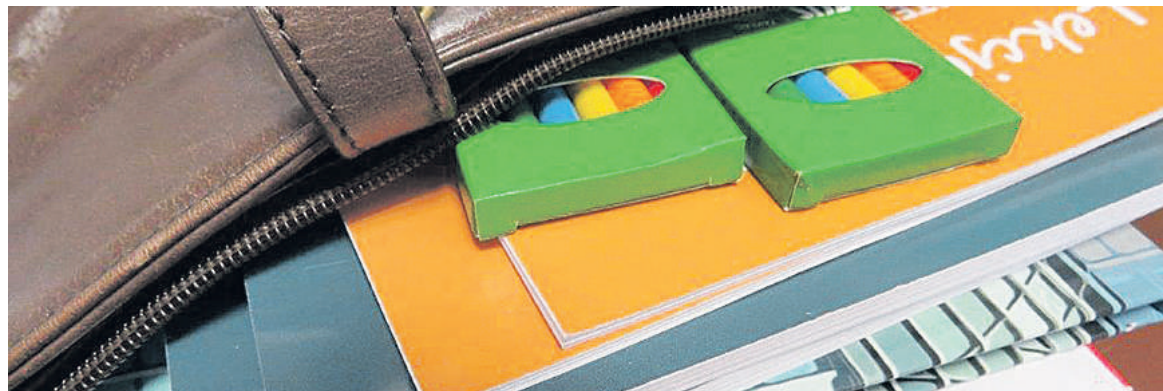
Czternasta emerytura nie jest dochodem i nie ma wpływu na prawo do dodatku osłownego. Nie wlicza się również do dochodu, o którym mowa w ustawie o dodatku mieszkaniowym, o pomocy społecznej oraz o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji (czyli tzw. 500 plus dla osób niesamodzielnym). Nie jest również dochodem, przy ubieganiu się o świadczenia rodzinne. Nie będzie także brana pod uwagę przy ubieganiu się przez seniora o pomoc społeczną. Z kwoty tego świadczenia nie dokonuje się żadnych potrąceń i egzekucji.

(red), fot. ZUS

Region

Blisko 66 mln zł na kontach rodziców

Większość rodziców już zawnioskowała o świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start”. ZUS przypomina, że termin na przekazanie dokumentów upływa 30 listopada. Wnioski przyjmowane są wyłącznie elektronicznie.



Świadczenie dobry start przysługuje na uczące się w szkole dziecko w wieku od 7 do 20 lat, a w przypadku osób z niepełnosprawnościami – do 24 lat.

– Szkołą uprawniającą do uzyskania świadczenia jest, m.in. szkoła podstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, czy szkoła branżowa. Świadczenie przysługuje także, jeśli nauka w szkole z siedzibą w Polsce albo za granicą odbywa się zdalnie. Na przykład na dziecko, które uczęszcza do szkoły ukraińskiej w trybie zdalnym, zostanie przyznane świadczenie 300 plus, o ile wraz z rodzicem składającym wniosek zamieszkuje w Polsce – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Większość osób wniosek o świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start” już złożyła. Do tej pory rodzice i opiekunowie ubiegali się o świadczenie dla około 4,4 mln dzieci. ZUS wypłacił już w ramach programu ponad 1,2 mld zł. W województwie kujawsko-pomorskim na rachunki bankowe rodziców i opiekunów trafiło ponad 65,7 mln zł dla 219 tys. dzieci.

Wnioski o „Dobry Start” można składać do 30 listopada przez bankowość elektroniczną, PUE ZUS i przez portal Emp@tia MRiPS. Złożenie poprawnie wypełnionego wniosku do końca sierpnia gwarantowało wypłatę świadczenia do końca września. Na rozpatrzenie tych złożonych we wrześniu, październiku lub listopadzie ZUS ma

dwa miesiące.

Informacje na temat wniosku i jego obsługi można znaleźć na portalu PUE ZUS (status obsługi wniosku, szczegółowe informacje o świadczeniu). Dzieje się tak również wtedy, gdy złożono wniosek przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia. Wystarczy załogować się na swój profil na PUE ZUS i przejść do zakładki [Dobry start] > [Szczegóły Twoich wniosków]. Na portalu PUE ZUS znajdzie się cała korespondencja z ZUS w sprawie wniosku o świadczenie 300+ (wezwanie do uzupełnienia wniosku lub załączników, informacja o przyznaniu świadczenia, decyzja odmawiająca przyznania świadczenia).

(red), fot. ZUS

Region

Zapraszają na konferencję

„Rodzina i praca – work life balance” – to temat konferencji, którą 22 września organizują bydgoski oddział ZUS i Okręgowy Inspektorat Pracy w Bydgoszczy.



– Podczas wydarzenia eksperci będą dzielić się wiedzą na temat rodzicielstwa w świetle obowiązujących przepisów prawa, świadczeń związanych z macierzyństwem, czy ubezpieczeń emerytalno-rentowych w okresie wczesnego rodzicielstwa. Omówią również wdrożenia nowej dyrektywy unijnej work-life balance dotyczącej równowagi pomiędzy życiem prywatnym a zawodowym – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Konferencja adresowana jest

w szczególności do pracodawców oraz pracowników powracających do pracy po urlopach rodzicielskich. Odbędzie się 22 września w godz. 10-14.00 w Sali Sesyjnej Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Jagiellońskiej 3 w Bydgoszczy. Udział w konferencji jest bezpłatny. Zapisy na konferencję w formie stacjonarnej przyjmowane były do 19 września.

Wydarzenie będzie można także śledzić online na kanale Youtube. Link do wydarzenia:

<https://www.youtube.com/watch?v=aNhcgsu5RM4>.

(red)

Miłe złego początku

PIŁKA NOŻNA ▶ Na początku meczu Skrwa prezentowała się lepiej, co udokumentowała golem zdobytym w 15. minucie. Niestety im dalej w las, tym ciemniej. Lider A-klasy z Chocenia przejął inicjatywę i ostatecznie ograł nasz zespół 3:2



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL

Ten mecz zapowiadał się bardzo ciekawie, bo obydwa zespoły do szóstej kolejki nie doznały porażki. Na kiepskim boisku w Choceniu lepiej na początku prezentowali się goście. Piłkarze Skrwy byli szybsi, groźniejsi i potwierdzili to w 15. minucie. Dośrodkowanie Detmera z rzutu różnego na gola zamienił kompletnie niepilnowany Fałdowski. Było 0:1. Niestety Skrwa z prowadzenia cieszyła się tylko kwadrans, gdy gospodarze wyrównali. Pierwsza połowa zakończyła się remisem 1:1.

W drugiej Unia wyraźniej przejęła inicjatywę, a na pewno była skuteczniejsza. Gole z 66. oraz 82. minuty wywindowały ją na prowadzenie 3:1. Goście do końca się nie poddawali i w doliczonym czasie gry ponownie trafił Fałdowski. Niestety na wyrównanie już nie starczyło czasu i ostatecznie Unia pokonała Skrwę 3:2. Nasz zespół ma na koncie 8 punktów i zajmuje 4. miejsce w tabeli A-klasy. W sobotę od godz. 16.00 Skrwa podejmie u siebie rezerwy Tłuchowii.

Na drugim biegunie jest dru-

gi zespół z powiatu rypińskiego w A-klasie, czyli Grot Kowalki, który przegrał swój ostatni mecz aż 1:4 z... Tłuchowią II. Kolejną ciekawostką to fakt, że 3 gole w tym meczu zdobył gracz pierwszego zespołu z Tłuchowa, występującego w IV lidze, Bartłomiej Śmigrodzki, który w poprzednim sezonie grał... w Lechu Rypin. Gola dla Kowalk zdobył Zawodniak. Grot z 4 punktami na koncie jest 12. na 13 ekip. W sobotę od godz. 15.00 zagra z szóstym MGKS-em Lubraniec.

Tekst i fot. (ak)



Piłkarska

Ku pamięci Janusza Małeckiego

Przy okazji otwarcia nowego kompleksu sportowego w Borzyminie (więcej o tym na str. 6.) odbył się IX Turniej Piłki Nożnej im. Janusza Małeckiego o Puchar Wójta Gminy Rypin.



Jak co roku turniej został otwarty przez gościa honorowego – Wiesławę Małecką wspólnie z rodziną. W zawodach wzięło udział osiem drużyn z terenu gminy Rypin. Turniej został rozegrany systemem „każdy z każdym” w dwóch grupach, podczas którego strzelono 55 goli. Rywalizacja sportowa odbyła się w przyjaznej atmosferze oraz w myśl zasady fair play.

Puchary, medale, dyplomy oraz nagrody rzeczowe wręczyli Wiesława Małecka z rodziną, wójt gminy oraz dyrektor szkoły w Borzyminie. Uczestnicy zawodów walczyli o jak najlepszy wynik dla

drużyny, jednocześnie zdobywając indywidualnie sympatię fanów futbolu. Najlepszym bramkarzem został Piotr Wiśniewski – „Rusinowo”. Najlepszym strzelcem został Miłosz Dębicki „Marianki”, zdobywając 5 bramek, natomiast najlepszym zawodnikiem turnieju został Mariusz Niemirowski –

„Balin”. Turniej przygotował oraz koordynował Krzysztof Szalkowski. Klasyfikacja końcowa turnieju: I miejsce – „Rusinowo”, II miejsce – „Balin”, III miejsce – „Marianki”, IV miejsce – „Sikory”, V miejsce – „Głowińsk”, VI miejsce – „Jasin”, VII miejsce – „Bo-



rzymin”, VIII miejsce – „Sadłowo”.

– Gratulujemy wyników wszystkim uczestnikom zawodów oraz bardzo dziękujemy wszystkim zaangażowanym w organizację tego niezwykłego turnieju i spotkania – podsumowuje UG Rypin.

(ak), fot. UG Rypin

Lider za mocny dla Lecha

PIŁKA NOŻNA ▶ Piłkarze Lecha Rypin nawiązali walkę, ale to za mało na rewelacyjnego beniaminka z Tłuchowa. Lider IV ligi kujawsko-pomorskiej pokonał w Sierpcu nasz zespół 3:1. Jeszcze gorsza informacja to kontuzja Jakuba Trędewicz, który dopiero co wrócił do gry

Wiadomo było, że w Sierpcu, gdzie swoje mecze rozgrywa Tłuchowia, czeka Lechitów bardzo ciężkie zadanie. Początek był dość wyrównany. W 8. minucie zza szesnastki uderzył Dormowicz, ale bramkarz gospodarzy pewnie obronił jego strzał. Niestety w 17. minucie było 1:0 dla gospodarzy. Zaraz po stracie gola Lech prawie wyrównał wynik meczu i po jednej z akcji mógł paść gol samobójczy. W 19. minucie zawodnicy Lecha trzykrotnie ostrzeliwali bramkę Tłuchovii, ale obrońcy rywala blokowali uderzenia i gol nie padł. W 25. minucie Ambrochowicz obronił groźny strzał gracza Tłuchovii. Dwie minuty później zawodnik miejscowych uderzył niecelnie. W 30. minucie Wiśniewski miał idealną okazję na gola, ale niestety jej nie wykorzystał! Zaraz po tym Banasiak głową uderzył nad bramką.



O tym, że niewykorzystane sytuacje się mszczą, wiedzą chyba wszyscy. Tak było i tym razem. W 35. minucie świetne, długie podanie stopera Tłuchovii znakomicie przyjął najlepszy strzelec tego zespołu Dawid Kieplin i było 2:0. Przed przerwą Ambrochowicz obronił jeszcze bardzo groźne uderzenie zawodnika miejscowych, a zaraz po tym

Dormowicz był zdaniem naszych piłkarzy faulowany w polu karnym, ale sędzia uważał inaczej i nie odgwiżdżał rzutu karnego. Na domiar złego w jednej z akcji przed przerwą wracający po kontuzji Jakub Trędewicz nabawił się kolejnego urazu. Jego niefortunny upadek zakończył się kontuzją barku i karetka zabrała go do szpitala na badania.

Drugą połowę Lech zaczął ze sporym animuszem. W 57. minucie Baranowski z wolnego trafił w bramkarza. Minutę później gola kontaktowego po rykoszecie strzelił Bogusz Wiśniewski! Było już tylko 2:1. W 60. minucie Zieliński uderzył z woleja nad poprzeczką. Cztery minuty później Dormowicz strzelił obok słupka. W 67. minucie po dobrej

akcji Lecha i dośrodkowaniu Narewskiego nikt nie zamknął akcji. I to znowu się zemściło, gdy w 76. minucie meczu Lechici stracili trzeciego gola. Jedna dobra akcja w drugiej połowie Tłuchovii i padł kolejny gol, który ustalił wynik. Lech przegrał ten mecz 1:3 i spadł na 11. miejsce w tabeli. W kolejnym meczu zagra w Rypinie z ostatnim w tabeli Liderem Włocławek. Spotkanie w niedzielę od godz. 14.00.

Tłuchovia Tłuchowo – Lech Rypin 3:1 (2:0)

Gol dla Lecha: Wiśniewski 58'

Skład: Ambrochowicz – Zieliński (Listkowski), Banasiak, Żelazny, Baranowski, Narewski, J. Trędewicz (Dąbrowski), Małkowski (Orędownski), Wiśniewski (Rozpierski), M. Trędewicz, Dormowicz.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL